

IRENA BOGOCZ

Uniwersytet Ostrawski, Ostrawa (Republika Czeska)

MAŁGORZATA BORTLICZEK

Uniwersytet Śląski, Cieszyn

GDY TWOJA MOWA CIĘ (NIE) ZDRADZA, CZYLI O WIELOJĘZYCZNOŚCI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM W REPUBLICE CZESKIEJ

Słowa kluczowe: Zaolzie, gwara, mowa (potoczna), mniejszość etniczna.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia sytuację językową na Śląsku Cieszyńskim po czeskiej stronie granicy, gdzie żyją Czesi i Polacy. Wychodząc z założenia, że używa się tu więcej kodów językowych włącznie z gwarą cieszyńską, autorki przeprowadziły badania socjolingwistyczne w polskich szkołach mniejszościowych. Analiza wypowiedzi uczniów w wieku od 6 do 18 lat posłużyła do opisu tutejszego języka potocznego, którego substratem z jednej strony jest gwara, a z drugiej — elementy języka czeskiego i polskiego. Na podstawie analizy autorki dochodzą do następujących wniosków: 1) mowa ta odbiega wyraźnie od normy gwarowej, 2) nie jest wskaźnikiem etniczności mówiącego, 3) jej użycie jest zależne od sytuacji komunikacyjnej. Komentarz autorem jest ilustrowany obszernymi fragmentami transkrybowanych tekstów.

1. WPROWADZENIE DO TEMATU

Aluzja do tytułu publikacji Mariana Kucalę *Twoja mowa cię zdradza* (Kucala 1994) wcale nie jest przypadkowa. Mówiąc o „zdradliwości” mowy, mamy jednak na myśli nie tylko interferencje występujące podczas posługiwania się konkretnymi odmianami jednego języka etnicznego (np. ogólną i terytorialną), ale również inne fakty związane z dyskursem w środowisku wielojęzycznym (i wieloodmianowym). Na przykładzie wskazanego subregionu opiszemy więc (do pewnego stopnia) uniwersalne mechanizmy zachowań językowych związanych z bilingwizmem lub dyglosją oraz przedstawimy zjawiska, które uważamy za specyficzne¹.

Wykorzystany w artykule materiał językowy pochodzi z tej części Śląska Cieszyńskiego, która znajduje się po czeskiej stronie granicy państwowej, na czeskim brzegu

¹ Przez bilingwizm rozumiemy tu wymienne używanie dwu (więcej) języków etnicznych, zaś dyglosję rozumiemy jako korzystanie z większej liczby odmian jednego języka etnicznego.

rzeki Olzy, czyli na tzw. Zaolziu. Z punktu widzenia dialektologicznego istotne jest to, że gwary genetycznie polskie (południowośląskie) kontaktują się tu z gwarami laskimi, określanymi przez polskich językoznawców jako przejściowe (polsko-czeskie). Tak to rozumiał np. Bohuslav Havránek (1934), którego opis dialektów czeskich kończy się mniej więcej w strefie wyznaczonej przez miejscowości: Górna Łomna, Rzeka, Ligotka Kameralna, Dobracice, Domasłowice, Dolne Błędowice, Dolne Datynie, Szumbark, Pietwałd, Rychwałd, Pułłów czy Bogumin. Socjolingwistyczne ujęcie problemu wymaga przyjęcia odmiennej optyki. Jednym z powodów jest fakt, że od lat dwudziestych XX wieku, kiedy Zaolzie zostało włączone do Czechosłowacji, lub trzydziestych, z których pochodzą wyniki badań Havránka, zaszły istotne zmiany polityczno-społeczne, a co za tym idzie, etniczne i językowe. Czeszczyzna (używana przez większość mieszkańców) stopniowo opanowała poszczególne sfery regionalnej komunikacji językowej. Zdaniem Janiny Labochy (1997: 35) również sam system lokalnej gwary cieszyńskiej, genetycznie związanej z polskim językiem etnicznym, staje się kodem „wykazującym pewne tendencje rozwojowe w kierunku czeskiego zespołu językowego”.

Do podstawowych tematów, które poruszamy w niniejszym artykule, należą:

- różnica między tradycyjną gwarą a aktualną mową jej użytkowników,
- relacja między mową a etnicznością mówiącego,
- zależność między deklarowaną kompetencją językową i komunikacyjną a realnym zachowaniem werbalnym w interakcji społecznej.

Zanim przejdziemy do rozwinięcia wskazanych tematów, pragniemy zwrócić uwagę, że nie zawężamy kategorii dyskursu do przebiegu rozmowy, do dialogu lub do tekstu czy zbioru (korpusu, rejestru) tekstów, będącego wynikiem aktów mowy, lecz termin ten pojmujemy szerzej, starając się podkreślić, że jednostki lub grupy społeczne w trakcie komunikacji przekazują sobie pewne informacje, które nie muszą być werbalizowane, ale wynikają z zachowań, postaw, symboli, wyznawanych wartości itp., przy czym subiekty takiej interakcji wzajemnie się poznają i — często nawet nieświadomie — wzbogacają².

2. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZEŃSTWA ZAOLZIAŃSKIEGO

W tej części artykułu przedstawiamy samą społeczność językowo-kulturową Zaolzia, nie wchodząc na razie w zagadnienia *stricte* językowe, aczkolwiek — jak wynika z powyższego — trudno kwestie społeczne oddzielić od języka, jakim posługują się Zaolzianie. Językiem tym jest miejscowa gwara zachodniocieszyńska. Użytkownicy tej gwary (gwarowego substratu językowego) tworzą dwie wspólnoty kulturowe i narodowe, w wyniku czego społeczność zaolziańska jest podzielona. Jedną część tworzy grupa czeska (większościowa), drugą — polska (mniejszościowa), którą Stanisław Dubisz

² Naszemu myśleniu odpowiada definicja dyskursu podana przez Stanisława Gajdę (2008: 27): „Dyskurs traktuje się jako jedność trzech wymiarów: poznawczego, interakcyjnego i wyrażeniowego. Społeczne przekonania są w nim stosownie do modeli kontekstu społeczno-kulturowego i komunikacyjnego przepuszczone przez filtr przekonań osobistych i grupowych oraz wyrażone środkami językowymi, parajęzykowymi i niejęzykowymi”.

(1997: 19; 2001: 492–499) określiłyby jako autochtoniczno-przemieszczoną polonocentryczną zbiorowość komunikacyjną. Opis jednej i drugiej grupy społecznej niekoniecznie każdorazowo polega na opozycjach. „Świat” czeski (włącznie z kulturą i językiem) to dla miejscowego Polaka sfera co prawda nieo czysta, ale równocześnie — niewroga, niewywołująca „reakcji obronnych” (Damborský 1999: 332). W wielu aspektach życia codziennego miejscowym Polakom bliżej do Czechów i Czech niż do Polaków i Polski. Nieobcy im jest los państwa czeskiego, w którym żyją, co przejawia się m.in. większą znajomością czeskiej sytuacji politycznej, ekonomiczno-gospodarczej itp. Pewne antagonizmy narodowościowe można zauważyć po stronie obu grup. Wyczuwa się nieprzyjazne nastawienie miejscowych Czechów do mniejszości, co wiąże się z faktem, że większościowa populacja, jej kultura i język są bardziej ekspansywne (widoczne i słyszalne). Swoją rolę odgrywają tu też stereotypy i klisze ideologiczne. Do takich należy, niestety, brak wiedzy z zakresu polityki językowej państwa czeskiego czy historii regionu, przejawiający się np. pseudoargumentem, że na Zaolziu niepotrzebne są napisy w języku polskim, skoro w Polsce nie ma napisów czeskich, albo że w Republice Czeskiej obowiązuje czeski język „urzędowy”, więc każdy miejscowy obywatel musi — bez względu na narodowość — w komunikacji oficjalnej używać języka czeskiego³. Warto dodać, że takie przekonania występują na Zaolziu paralelnie z postawami proinijnymi, globalizacyjnymi i eurocentrycznymi.

Jak już zauważono, deklarowanie przynależenia polskiej części wspólnoty zaolziańskiej do narodu polskiego nie wyklucza istnienia pewnego rodzaju więzi z narodem większościowym, czeskim. Pomimo ogólnie submisyjnego charakteru roli przyjmowanej przez mniejszość nie można mówić o jej nieistotnym znaczeniu. Atutem tutejszej mniejszości jest fakt, że społeczność ta nie jest aż tak wirtualna jak którakolwiek społeczność narodowa — czeska, polska lub inna. Polacy na Zaolziu są z sobą bardziej związani niż większościowa ludność czeska dzięki ograniczonej liczbie instytucji, które ją integrują (około 25 szkół podstawowych⁴ i przedszkoli, jedno gimnazjum, jedna Rada Polaków w RC, kilkadziesiąt miejscowych kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego itp.), lub dzięki powszechnej znajomości własnych „działaczy” (autorytetów i liderów). Posiadają takie znaki etniczności, jak: język, kultura, świadomość więzi wspólnotowej, zarówno wewnątrzgrupowej (dzięki wspomnianym szkołom czy organizacjom), jak również zewnętrznej — z adorowanym narodem polskim (Šatava 2009: 31–32).

Podany podział społeczeństwa na większościowe i mniejszościowe nie jest podziałem jedynym. W wielu kwestiach bardziej miarodajna jest odpowiedź na pytanie, czy chodzi o ludność zasiedlającą czy napływową. Dokonując jednego czy drugiego podziału, musimy przyznać, że obiektywnie obie grupy są pod wieloma względami do siebie bardzo podobne — nie różnią się w takich kategoriach, jak: rasa, religia, stopa życiowa, nawet język potoczny (patrz niżej). Poczucie więzi z resztą polskiego narodu z jednej strony,

³ W tym miejscu należy nadmienić, że w Czechach nie ma ustawy językowej, wręcz przeciwnie — w 2006 roku rząd czeski ratyfikował Europejską Kartę Języków Regionalnych i Mniejszościowych.

⁴ Według danych ze strony internetowej Książnicy Cieszyńskiej w roku szkolnym 2011/12 na Zaolziu funkcjonowało 10 polskich szkół dziewięcioletnich i 15 pięcioletnich (Zaolzie teraz).

a z regionem wchodzącym w skład państwa czeskiego ze strony drugiej działa jako czynnik delimitujący i stwarza dystans zarówno wobec narodu większościowego, jak i narodu polskiego. Niemile widziany jest miejscowy „czechofil” czy napływowy „czechaczek” z typowymi cechami charakteru i zachowaniem, ale także (stereo)typowa „polyna”, tzn. Polka z Polski. Zaolziańcin nie dostrzega istotnych różnic pomiędzy sobą a miejscowym Czechem dopóty, dopóki Czech nie stara się ograniczyć zasięgu jego praw, takich jak: prawo do ojczystego języka nauczania w szkole, dwujęzycznych nazw ulic czy sklepów, dwujęzycznych nazw miejscowości, stacji i przystanków kolejowych, do nieszczeszczonej formy imion i nazwisk itd. Równocześnie ocena sytuacji na Zaolziu przez przeciętnych Polaków z Polski, przejawiająca się np. w traktowaniu miejscowej mniejszości jako „Polonii”, nazywaniu Zaolzian Czechami (Pepikami, knedliczkami itp.), też nie bardzo motywuje do utrwalania więzi z członkami tego narodu.

Samo zamieszkiwanie wspólnego terenu nie zapewnia zbieżności poglądów mieszkańców na temat lokalnej sytuacji językowej, używanych tu języków. Ten sam obszar może być uważany — zarówno przez przeciętnych użytkowników języka, jak i przez językoznawców — za językowo czeski lub polski w zależności od tego, kto osądza i w jakim celu. Nawet ta sama gwara cieszyńska może być oceniana jako (bardziej) polska, czeska (nieraz nawet niemiecka), czy jako coś zupełnie odmiennego, nie do zdefiniowania, zaszeregowania do konkretnego zespołu językowego. Jej użytkownicy mogą być przekonani o tym, że mówią „na ogół” po polsku albo po czesku, a także — równocześnie po polsku i po czesku (ew. też po niemiecku). Osoba korzystająca na co dzień z gwary może deklorować narodowość polską, czeską lub unikać wyrażania pod tym względem jednoznacznej postawy.

3. CHARAKTERYSTYKA DYSKURSU ZAOLZIAŃSKIEGO

Wiedząc, jak zróżnicowana jest społeczność zaolziańska, przyjrzymy się kolejno temu, jak ona rozmawia. Jak już zauważono, regionalnym substratem językowym jest tu tradycyjna gwara (zachodnio)cieszyńska, wyróżniająca się: brakiem mazurzenia (oprócz lokalnego, jabłonkowskiego *sziakania*, polegającego na zlanii się szeregu głosek palatalnych *ś, ź, ć, ź* oraz *š, ž, č, ž*, np. jabłonkowskie *Češin, šiba, žimjoki, žišo, beže če sušć* (w znaczeniu: Cieszyn, szyba, ziemniaki, będziesz miał pragnienie), zachowaniem frykatywności *ř* zarówno w dźwięcznej, jak i bezdźwięcznej pozycji, ściśnieniem dawnego długiego *e* do *y*, przejściem długich samogłosek *a* i *o* w *ó* [ú], przy czym w wymowie różnica między *ó* [ú] i *u* została zachowana. Kolejną cechą jest z reguły asynchroniczna lub ustna realizacja nosówek oraz asymilacja międzywyrazowa w kierunku spółgłoski dźwięcznej⁵. Do występujących tu superstratów⁶ należą dziś: kulturalny ję-

⁵ Bardziej dokładna charakterystyka gwary zaolziańskiej, i to nie tylko w płaszczyźnie fonetyczno-fonologicznej, została już wielokrotnie przedstawiona, m.in. przez autorki niniejszego artykułu (por. Bogoczová 2005; Bogocz, Bortliczek 2001; Bogoczová, Bortliczek 2014).

⁶ W pojęciu „superstrat” nie należy dostrzegać za każdym razem zaborczości, zniewolenia czy innej formy uzależnienia od obcego narodu. Może chodzić o przejaw tradycji sytuacji językowej, jak np. w wypadku

зык czeski w odmianie ogólnej i kulturalny język polski. Dawniej istotną rolę odgrywał też język niemiecki, używany w szkołach, urzędach, sklepach, w kościele, w hucie lub w kopalniach, gdzie w adaptowanej, gwarowej postaci służył jako profesjolekt różnych środowisk zawodowych. Był też językiem komunikacji w domach elit, skąd został przez służbę „wyniesiony” do codziennych kontaktów prywatnych, do potoczności.

Miejscowa ludność jest przyzwyczajona od wieków do wymiennego korzystania z gwary lokalnej i z odmian ponaddialektalnych (interdialektów) czy wręcz ogólnonarodowych; w takim klimacie socjolingwistycznym przebiega na opisywanym terenie komunikacja językowa także dziś. Jest to komunikacja, w której uczestniczy większa liczba kodów, a mianowicie:

- tradycyjny dialekt terytorialny — gwara zachodniocieszyńska;
- czeszczyzna ogólna, kulturalna (w terminologii czeskiej — *spisovná čeština*), która w formie mówionej (*hovorová čeština*) tylko aspiruje do czeszczyzny kulturalnej, w rzeczywistości ma bowiem wiele cech regionalnych, bez względu na to, czy słyszymy ją z ust miejscowego Czecha czy Polaka;
- czeski język ogólny — potoczny, mówiony, wykazujący cechy interdialektu laskiego (*obecná slezština*);
- język polski ogólny — kulturalny (w rzeczywistości też tylko aspirujący do takiego miana), w formie mówionej znacznie skostniały, archaiczny⁷.

Na podłożu wymienionych kodów wyrosła mowa *po naszymu* (tu: *po naszymu*), która nie jest ani czystą gwarą, ani potoczną polszczyzną, ani potoczną czeszczyzną, ani innym specjalnym językiem lub odmianą języka, lecz mieszaniną wszystkich tych kodów. Do tego swoistego „pidżynu” („melanżu”) nie do końca zrozumiałego ani dla Polaka z Polski, ani dla Czecha spoza Zaolzia, przyznają się zarówno miejscowi Polacy, jak i osoby deklarujące narodowość czeską, częstokroć niewładające aktywnie czeszczyzną kulturalną (np. starsza generacja, Czesi z polskimi korzeniami).

Poniżej podajemy kilka powodów przemawiających za tym, by nie zamieniać mówienia *po naszymu* na *gwarę* (by nie traktować zamiennie terminu *gwara* i kodu potocznego zwanego mówieniem *po naszymu*). W naszym przekonaniu gwara to coś tradycyjnego, względnie trwałego, niezmiennego się w czasie w wyniku rozwoju postępu cywilizacyjnego i technicznego, który to postęp szczególnie w XX wieku musiałby spowodować pełną destrukcję słownictwa gwarowego, ale również — w wyniku tendencji unifikacyjnych — destrukcję gwarowej normy fonetyczno-fonologicznej lub fleksyjnej (Okoniowa 2003: 141). Nie chodzi więc o mówienie gwarą, ale o gwarowy sposób mówienia. Chodzi o mowę odpowiednią do sytuacji, którą użytkownik języka ocenia jako „gwarową”, tzn. nieoficjalną, nieprestizową, nieformalną, używaną z reguły podczas bezpośredniego kontaktu rozmówców, o których wiadomo, że należą

kosmopolitycznej kancelaryjnej łaciny, o świadome naśladowanie obcych wzorów w literaturze pięknej czy w języku kościelnym (np. czeszczyzna okresu baroku).

⁷ Ten ostatni ma wyznaczone domeny występowania i ograniczony zasięg społeczny: jest językiem nauczania w szkole, polskich nabożeństw w kościele, oficjalnym językiem imprez przygotowywanych przez organizacje mniejszościowe, językiem spektakli Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, prasy mniejszościowej itd.

do „swoich”, lub co do których można poczynić takie założenie. Rozmowa jednak nie musi dotyczyć wyłącznie tematów codziennych i trywialnych, nie musi przebiegać tylko w kręgu przyjaciół, w rodzinie lub w domu. Wręcz przeciwnie, *po naszymu* można rozmawiać w miejscach publicznych: z ekspedientką, lekarzem, urzędnikiem; w miejscu pracy: z kolegą, podwładnym czy przełożonym, na zebraniu czy podczas rozmowy telefonicznej; w szkole (raczej nie na lekcjach i nie z nauczycielem); podczas uprawiania sportu lub spędzania wolnego czasu w jakikolwiek sposób. Mówienie *po naszymu* nie jest więc związane jednoznacznie z prywatnością. Nie jest też typowe tylko dla osób mniej wykształconych, starszych, mieszkających na wsi i wypowiadających się na tematy związane wyłącznie z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Kodu tego człowiek nie wyzbywa się ani z wiekiem, ani osiągając wyższe stopnie wykształcenia. Jego status umacnia fakt, że zastępuje profesjolekty (szczególnie w zawodach tradycyjnych, robotniczych) i żargony środowiskowe. Przestrzeń tego kodu jest inna (szersza) niż przestrzeń gwary — wychodzi „na zewnątrz”, wchodzi do komunikacji publicznej, w sfery zajmowane na ogół przez język potoczny. Kod *po naszymu* jest po prostu kodem potoczności, a pojęcie potoczności, jak stwierdza Warchała (2003: 17), „jest szersze niż pojęcie języka potocznego. Przypisuje się jej takie cechy, jak: zdroworozsądkową koncepcję doświadczania świata oraz pragmatyczną postawę wobec niego”.

W odróżnieniu od gwary mówienie *po naszymu* jest skalarne, co pozwala na użycie określeń: *po naszymu*, ale „bardziej z polska” lub *po naszymu*, ale „bardziej z czeska” (por. Labocha 1997: 129), które doprecyzowują stan nasycenia gwary elementami z polszczyzny lub z czeszczyny. To, czy mowa inklinuje bardziej w kierunku języka polskiego czy czeskiego, zależy od orientacji narodowej mówiącego (schemat 1). Nie to, co tradycyjne, gwarowe w mowie Zaolziańska przesądza o jego — jak określa to Gajda (2008: 51) — osobowości językowej, ale właśnie elementy niegwarowe — czeskie bądź polskie. Podkreślana też przez wspomnianego autora wielość JA, która na Zaolziu niewątpliwie występuje, obejmuje: JA = zdobywający wiedzę w języku polskim/czeskim, JA = znający język polski/czeski aktywnie/pasywnie, JA = znający gwarę, język czeski i polski, JA = znający gwarę i język czeski, JA = nieznający aktywnie gwary, tylko język czeski, JA = znający gwarę, ale w danej sytuacji niekorzystający z niej, ale — z różnych względów — z języka polskiego/czeskiego itp. Przypadkowy świadek rozmowy prowadzonej *po naszymu*, który zna środowisko językowe Zaolzia, potrafi zorientować się, czy rozmawiająca np. w pociągu grupka uczniów uczęszcza do polskiej czy do czeskiej szkoły. Mówiący zostaje rozpoznany według wyrazów synsemantycznych, terminologii specjalistycznej, środków pragmatyngwistycznych (formy powitań, pożegnań, zwroty grzecznościowe), mniej identyfikowany jest na podstawie autosemantycznych części mowy, terminologii obiegowej (potocznej), frazeologii itp. Osobie „z zewnątrz”, która dotąd nie słyszała miejscowej wersji *po naszymu*, może się wydawać, że w ten sposób rozmawiają z sobą osoby z obcą orientacją językową (i etniczną) — Czech odbiera dany kod jako (bardziej) polski, Polak — jako (bardziej) czeski.

O ile mówienie gwarą lub mówienie *po naszymu* nie jest markerem (wykładnikiem) etniczności, o tyle język nauczania w szkole w znacznym stopniu przesądza o orientacji narodowej jednostki, o jej orientacji na konkretną kulturę, wartości. Decyzja (rodziców) o języku edukacji (dziecka) jest więc z reguły początkiem owej polaryzacji (schemat 2)⁸. Warto zaznaczyć, że uczeń szkoły polskiej nie rezygnuje z nauki języka czeskiego — jest ona kontynuowana od klasy drugiej szkoły podstawowej do matury. Uczeń mniejszościowej szkoły polskiej, deklarujący polszczyznę jako język ojczysty, nie musi posługiwać się tym kodem lepiej niż językiem czeskim. Wręcz przeciwnie, polscy uczniowie posługują się z reguły biegłym językiem czeskim, szczególnie jego formą mówioną, niż językiem polskim⁹. Wynika to ze starszych badań prowadzonych przez jedną z autorek niniejszego artykułu (Bogocz 1996), ale też z nowszych sondaży wykonywanych dorywczo i wybiórczo przez instytucje i jednostki z Polski (np. cieszyński wydział Uniwersytetu Śląskiego). Edukacja jest tu więc nie tyle lingwocentryczna, co etnocentryczna. Język polski jest dla uczniów szkół mniejszościowych wyraźnie językiem symbolicznym, pozwalającym manifestować odmienną etniczną jego użytkowników, ale równocześnie w codziennej komunikacji pozaszkolnej (pozalekcyjnej) — odgrywającym rolę marginalną¹⁰.

Panująca na Zaolziu dyglosja przejawia się zatem jako wyraźny atrybut grupy (też dyglosja środowiskowa, społeczna) oraz jednostki (dyglosja indywidualna). Powoduje, że jednoznacznie naturalnym kodem może nie być żaden z dotychczas wymienianych, albo takim kodem może być każdy z nich. Stwierdzenie to, jakkolwiek paradoksalne, jest zrozumiałe ze względu na nieustanne przełączanie kodów i stylizację wymuszoną aktualnym typem sytuacji komunikacyjnej, stylizację, która jest możliwa dzięki odpowiedniej kompetencji językowej i która nakłada się na poprzednio opanowaną kompetencję komunikacyjną użytkownika języka (schemat 3)¹¹. Stylizacja gwarowa służy też jako zabieg wtedy, gdy np. używanie kulturalnej odmiany polszczyzny lub czeszczyzny mogłoby zostać przez współmówców odebrane jako zachowanie nienaturalne (sztuczne) i śmieszne.

Stosunek członków wspólnoty polskiej na Zaolziu do gwary miejscowej jest jak najbardziej pozytywny. Pomiędzy nimi a cieszyńskimi po polskiej stronie granicy dostrzegamy pod tym względem wyraźną różnicę. Zaolzianie, nawet wykształceni, nie unikają gwary i kiedy decydują się jej używać, wtedy naprawdę tak czynią. Inaczej za-

⁸ Oprócz szkoły na orientację narodową wpływają również inne czynniki, jak np. narodowość partnera (męża, żony), środowisko zawodowe i inne. Mogą powodować bądź odchylenie od wcześniejszej orientacji na konkretny naród, jego język, kulturę, bądź paralelny rozwój tożsamości w kierunku polskiej i czeskiej (por. Labocha 2002: 209–210).

⁹ Szczególnie z polszczyzną potoczną mają Zaolzianie znikome doświadczenie. Znają ją raczej pasywnie; w realnych nieformalnych sytuacjach komunikacyjnych jej funkcję spełnia gwara.

¹⁰ Wyjątkiem jest niewielu uczniów gimnazjum decydujących się na studia w Polsce.

¹¹ Dziecko, bawiąc się np. w sklep, pocztę czy wizytę u lekarza, odtwarza zaobserwowane interakcje wraz z używanym w nich kodem, chociaż dziecięca znajomość kodu stosowanego podczas zabawy na razie odbiega od doskonałości.

chowują się mieszkańcy polskiej części Cieszyńskiego, którzy gwaraę cieszyńską wartościują niżej. Osoba deklarująca znajomość gwary, nawet jej aktywne używanie na co dzień w rodzinie, w rozmowie z prowadzącą badania jej unikała, choć do korzystania z gwary była nieustannie przez współrozmówczynię zachęcana. Elementy gwarowe wprowadzała do swoich wypowiedzi celowo, świadomie, co spowodowało, że jej mowa przybrała postać bardziej ekspresywnej, stylowo nacechowanej, niż wynikałoby to z pierwotnego zamiaru interlokutorki: np. zamiast *(ty) dziecka* użyła wyrazu *(te) dziecioki*, zamiast słowa *dóma* używała wymiennie albo *w domu*, albo *w chałpie*, opowiadała o tym, jak ktoś tam *godoł po naszymu*, aby *se zrobić srande* (tj. dla hecy) itd. Równocześnie w jej replikach znajdziemy wiele środków z wyższego stylu polszczyzny kulturalnej, jak np. *natomiast*, *aczkolwiek*, *z racji (zawodu)*. Ową informatorką była osoba wykształcona, nauczycielka, która mówienie gwarą odczuwa widocznie jako coś intymnego, domowego, ewentualnie śmiesznego, coś, co poza przestrzenią intymną mogłoby zostać odebrane jako zbyt poufale czy żartobliwe. Osoby w podobnej pozycji społecznej z Zaolzia tego właśnie zażenowania nie odczuwają. Między prowadzącą nagrania a nauczycielką (szkoły polskiej) po czeskiej stronie granicy toczyła się rozmowa, z której pochodzi ten oto fragment:

A: [...] no a my dwie by tam robiły. Bo jo nie wiy, czy byś ty chciała, ale jo by klidnie¹ odeszła ze szkolnictwa. Sfleku². Abych už koniecznie³ miała klid⁴. Mie by to bawiło⁵, choć bych tam była od rana do wieczora.

B: Jo jak potrzebujym zrelaksować, tak cosi piekym.

A: Jo też, jo to same. Przedstow se⁶, jo to same móm. Jo normalnie tym, żech dóma w sobote, niedziele piykła, a darziło⁷ se mi to, tak jo tym⁸, wiesz, jako zapomniała na starości⁹, a tak. Zrelaksowała. Przesnie¹⁰.

¹ spokojnie; ² z miejsca, od razu; ³ wreszcie; ⁴ miała spokój; ⁵ interesowało; ⁶ wyobraż sobie; ⁷ udawało mi się, dobrze mi szło; ⁸ przez to; ⁹ (zapomniałam) o kłopotach, problemach; ¹⁰ dokładnie.

Z kolei Zaolzianie odwiedzający Polskę, pomimo chęci posługiwania się mówioną polszczyzną na wzór innych Polaków, zostają bardzo szybko rozpoznani. Wypowiedź zaplanowana jako polska nie musi zostać w ten sposób zrealizowana. Nawet handlarze na targowisku w polskim Cieszynie, nie mając oczywiście wykształcenia filologicznego, bez problemu orientują się, kto płaci złotówkami, a kto — koronami. Typowe błędy interferencyjne popełniają również studenci cieszyńskiego wydziału Uniwersytetu Śląskiego pochodzący z Zaolzia¹². Nic w tym dziwnego, skoro często „opinie ludzi na temat języka bynajmniej nie odpowiadają temu, jaki użytek z języka czynią naprawdę” (Kucharzyk 2001: 99). Dla wielu osób ze środowisk wielojęzycznych (wieloodmianowych), szczególnie niemających kontaktu z „polszczyzną krajową” (Dubisz 1997: 25),

¹² Są rozpoznawani nie tylko ze względu na sposób mówienia, ale także ze względu na wzór pisma pełniący (szczególnie w ich wypadku) rolę identyfikacyjną, gdy oddawane przez nich prace są napisane odręcznie.

typowe jest to, że deklarowana znajomość kodów nie idzie w parze z odpowiednią jakością ich rzeczywistej kompetencji językowej i że dopasowanie świadomości językowej do mentalnych dyspozycji jednostki pozostaje raczej pobożnym życzeniem.

Wracając do definicji Gajdy mówiącej, że dyskurs to „jedność trzech wymiarów: poznawczego, interakcyjnego i wyrażeniowego”, dochodzimy do wniosku, że na Zaolziu wspomniane procesy poznawcze, interakcyjne i wyrażeniowe poprzepłatane są siecią kodów o różnym pochodzeniu i prestiżu, jakości i funkcyjności. W naszym przekonaniu przemieszanie elementów językowych nie jest cechą systemu, ale cechą użytkowników języka. Cechą, której uczestnik komunikacji chciałby się nawet pozbyć, ale nie pozwala mu na to niedoskonała kompetencja językowa w każdym z używanych języków (w każdej używanej odmianie), kompetencja językowa nienadążająca za sprawnością komunikacyjną. Mieszanina kodów jest w dalszej kolejności pojęciem odnoszącym się do wyniku działań użytkowników języka, do konkretnych wygenerowanych przez nich tekstów, do rozmowy prowadzonej w różnych językach i ich odmianach, generalnie — do wspomnianego powyżej dyskursu.

4. INFORMATORZY, PRZEBIEG BADAŃ

Przechodząc do prezentacji materiału badawczego (egzemplifikacji poczynionych uwag), pragniemy wyjaśnić kilka istotnych spraw związanych z organizacją badań. Autentyczny materiał językowy został zebrany wśród polskiej młodzieży szkolnej. Badane przez nas osoby to uczniowie szkół mniejszościowych, którzy zostali nagrani podczas zajęć na świetlicy (grupa 1.), oraz osoby prawie dorosłe, uczniowie klas wyższych szkoły średniej (grupa 2.). Ze względu na anonimowy charakter badań nie przytaczamy nazwisk informatorów — w transkrypcji stosujemy znaki A, B, C, przy czym zaznaczamy, że w każdej z przytaczanych rozmów chodzi o inne osoby. W transkrybowanych tekstach podajemy tylko informacje o płci autorów wypowiedzi. W okresie przeprowadzania badań (maj, czerwiec 2013) dzieci z młodszej grupy informatorów miały od 6 do 9 lat, starsi informatorzy mieli po 17 lub 18 lat. Wszystkie osoby wyraziły zgodę na rozmowę z eksploratorkami: jedną miejscową, „swoją”, używającą w rozmowie gwary cieszyńskiej (skrót E-s), drugą „obcą” (E-o), pozamiejscową, lecz również ze Śląska Cieszyńskiego, mieszkającą po polskiej stronie granicy i mówiącą z reguły po polsku.

Obie grupy informatorów prezentują językowy typ jednostki wyrastającej w subkulturze, która różni się poniekąd zarówno od kultury większości czeskiej, jak i polskiej — na terenach państwa polskiego. Profil językowy informatorów wykreowała wielość tożsamości: gwarowa, polska, czeska, a ich kompetencja komunikacyjna wynika z doświadczanych na co dzień sytuacji. Wraz ze zmianami indywidualnych potrzeb komunikacyjnych badanych osób (potrzeba porozumiewania się najpierw w rodzinie, w kręgu sąsiedzkim, następnie w szkole — z kolegami lub nauczycielami, w pozaszkolnych grupach rówieśniczych, w kółkach sportowych itd.) dochodziło stopniowo do zmiany preferencji używanych przez nie kodów językowych. Pozostając w gwarowym rodzinnym (czy rodzimym) mikrokosmosie językowym, równocześnie wkraczały

w krąg kulturalnej odmiany języka ogólnego — polskiego i czeskiego — czy w krąg potoczności (żargonu) wspólnoty młodzieżowej. Przekraczanie takich mikrokosmosów komunikacyjnych powoduje, że informatorzy decydowali się i decydują na przełączanie kodów w zależności od typu sytuacji komunikacyjnej i sposobu kontaktu: od formy tekstu (pisana, mówiona), od stopnia oficjalności i ujawnienia wypowiedzi, od odbiorcy (współ rozmówcy) — jego roli komunikacyjnej i społecznej, kompetencji i orientacji językowej i narodowej, od tematu rozmowy, od sfery interakcji społecznych (dom, szkoła, miejsce publiczne itp.).

We fragmentach poniższych nagrań zauważamy następujące zjawiska lingwistyczne i socjolingwistyczne:

— otwartość w stosunku do współ rozmówcy, chęć dostosowania się do eksploratorki używającej polskiego języka ogólnego w większym stopniu niż gwary; w tym wypadku widoczna jest wspomniana powyżej intencja wypowiadania się po polsku (a nie w gwarze), której towarzyszy deficyt językowy — bardziej wyraźny u młodszych informatorów, mniej — u starszych;

— poleganie na kompetencji językowej eksploratorki (szczególnie „gwarowej”), ale również koleżanek i kolegów uczestniczących w nagrywanych rozmowach; rezygnacja z tłumaczeń na język polski (wyjaśniania znaczenia/znaczeń) świadomie używanych czeskich wyrazów i czeskiej frazeologii;

— spontaniczność wypowiedzi, a co za tym idzie — ich niedoskonałość i obecność interferencji;

— zależność między używanymi środkami językowymi a tematem rozmowy: im bardziej temat był zbliżony do sytuacji szkolnej, tym więcej było w tekście gwary i języka polskiego, i odwrotnie — im bliżej pozaszkolnej codzienności, tym więcej języka czeskiego.

W transkrypcji nagrań posługujemy się następującymi znakami fonetycznymi: znaku *û* używamy dla oddania wymowy samogłoski pośredniej między *o* oraz *u*, symboli *ě, ě, ā, ō* — dla oznaczenia samogłosek wymówionych dłużej niż pozostałe (z reguły nie chodzi o długość fonologiczną), znaków *o, ů, y/y:* — dla samogłosek nosowych. Dźwięki szczelinowe i zwarto-szczelinowe oznaczamy kolejno znakami: *š, ž, č, ř*. W zapisie pozostawiamy dwuznak *ch* dla tylnojęzykowej spółgłoski szczelinowej. Znak *ř* służy do wyrażenia frykatywnej wymowy spółgłoski zapisywanej jako dwuznak *rz*. Stosujemy także znaki *ʒ* oraz *ʒ* dla oznaczenia spółgłoski zębowej i środkowojęzykowej. Strzałkami (↑ lub ↓) sygnalizujemy typy intonacji zdaniowej, tyldą (~) oznaczamy intonację neutralną, przez podkreślenie (̲) oddajemy zlaną wymowę wygłosowo-nagłosową. W nawias ujmujemy niewymówioną spółgłoskę wygłosową, np. *co to jes(t) ta praktyka*. Wielokropek w nawiasie (...) oznacza opuszczoną część rozmowy; w nawiasie umieszczamy też wyjaśnienie konieczne do zrozumienia tekstu. Przy pomocy indeksu górnego oddajemy słabą słyszalność głoski (głosek) lub wyrazu (wyrazów). Powtórzenie litery, np. *terass*, oznacza dłuższą wymowę spółgłoski, w wypadku *picca* — jej wymowę geminowaną. Zapis *že-fčynka* należy odczytać z wyraźną przerwą między sylabami. W transkrypcji stosujemy specjalny znak (*ŋ*) dla *n* welarnego.

Znaczenie wyrazów wyjaśniamy w przypisach umieszczonych pod transkrybowanymi tekstami. W tym wypadku wyrazy gwarowe przepisujemy, używając znaków diakrytycznych, jednak transkrypcji fonetycznej nie stosujemy konsekwentnie — zachowujemy dźwięczność spółgłosek w wygłosie lub przed spółgłoską bezdźwięczną. Nazwy własne piszemy wielką literą.

Grupa 1.

O festynie szkolnym (dziewczynki)

E-s: co še učy v drugi kłaše povjýćeé mi~

E-o: no włašnie↓

A: polski muzyka i česki↑/ i praktyke~

E-o: a co to jes(t) ta praktyka↑/ robiće sałatki↑

A: my tam coš sřygamy¹↓ (...) robimy jakješ vyćinanĵki (...) bo my teras čířymy na festyn² bo pańi nam níkjedy plastyke i praktyke odkłada na inšy³ źeń (...)

E-o a jaki festyn to (chodzi) nam chłopcý ňe muvili co to za festyn↑ (...)

B: ē to ^{je} po turecku asi⁴↓

A: hišpańsku↓/ tańec↓/ my tańčymy jakši takovy⁵ přectavjýni a my to múmy festyn jag-by coši jako balik↓

E-s: (...) a teras to nacřířujućeé⁶ ja↑

A: ehe↑

E-s: a jak tyn tańez vyglũndo ňe chceće nũm co ukozać↑

A: my by ku tymu potrebovali chłopcũf ale~

B: ňe vjym čy byďũm chceć teras~

E-s: a ňi moźeće vy dvje↑

A: to je čyřki docela⁷↓

E-s: (...) a co potym je eřče jaki program~

A: potym třebas⁸ jakši losy teř~/ nebo jakši skakacĩ hrady⁹~

E-s: a je tam co na jezyńi↑

B: taki cukjerki_aji častečka~

¹ cz. sřihát: sřihám, sřiháš..., gw. sřigać: sřigũm, sřiřeř..., pol. strzyć; strzyżemy, wycinamy; ² miejscowa tradycja kończąca rok szkolny, uroczystość przygotowywana przez uczniów i nauczycieli dla rodziców, której towarzyszy zabawa i poczęstunek; ³ gw. inšy, lit./pol. inny; ⁴ cz. asi, gw. isto, pol. chyba; ⁵ cz. jakýsi takový, gw. jakiši taki, pol. jakiś taki lub taki jakiś; ⁶ cz. nacvičovát, pol. ćwiczyć, uczyć się dzięki powtarzaniu ćwiczeń; ⁷ cz. docela, pol. całkiem; ⁸ cz. třeba, potocznie třebas, w znaczeniu partykuły na przykład, niech będzie, powiedzmy; ⁹ cz. nazwa atrakcji dla dzieci skákací hrady, pol. dmuchane zjeźdzalnie (mają różne kształty, np. zamku — po czesku 'hrad').

O wycieczce szkolnej do ZOO (dziewczynki)

(co tam widziałaś?)

A: ē opicē¹~/ kjero jedna čepla²~/ hovińko³ na Adama (...) ůn je s třecĩ klasy↓/ (...) jak se nazywała t^a co ċi ukradła gumke~

B: struś↑

A: ja struś (...) a_ ūn ji ukrad gumke z włosůf↓/

B: (...) to mi pojčala⁴ ta Nela s třeći klasy~/ ūna mi to społkła⁵~/ struś~ (...)

A: jakśi ryše lvy_a tak~/ a jedyn lef tak vystrašył samičke že ūna se pozvracała⁶↓

B: ūn mjoł takóm obrům⁷ grīve takům placatům⁸↓

A: (o kozach na wybiegu) tam se mūgło chozić a_ Anetka fūrt źvigała a že tela mečaly že jūm skoro aji nabodły⁹↓

B: a fšyscy na mńe skočyli (tzn. kozy, kozłęta) małe byli f p̄rotku_aji ze zatku¹⁰~/ ty małe kozłuntka fšyski na mńe skočyli↑/ a ty vjelki ūni ty małe otstrkovali¹¹ a jedli teš↓

¹ cz. opice, gw. (ł)opica, pol. małpa; ² gw. ćepnyć/ćepnůć, pol. rzucić; ³ cz. (do dzieci) hovínko, pol. kupa, kupka; ⁴ gw. pojčać: pojčala, pol. pożyczyć: pożyczyla; ⁵ cz. spolknout: spolkla, pol. połknąć: połknęła; ⁶ cz. pozvracet: pozvracela (se), gw. pozvracała (še), pol. zwymiotować: zwymiotowała; ⁷ cz. obrī, obrovský, pol. olbrzymi; ⁸ cz., gw. placaty, gw. płaski/plaskaty, pol. płaski; ⁹ cz. nabodnout: nabodly, gw. nabodly, pol. bodnąć/bósć/nabrać na rogi; ¹⁰ gw. z p̄rodku, ze zadku, pol. z przodu, z tyłu; ¹¹ gw. odstyrkować: odstyrkovali, pol. odpychać: odpychali, też trącać, wypychać.

O zwierzętach domowych i przyszłym zawodzie (dziewczynki)

E-s: a moš dūma jaki zvjyřynta↑

B: psa aji kocūra↓

E-s: (...) a jak še nazyvo~ (pies)

B: Bela↓

E-s: a co s tym kocurym jak še zgozajūm pjez_a kocur~

B: kocūr go dycki vyvali po pysku↑/ a a dycki pjes ućeče↓/ a kńukne¹↓

E-s: tak še go boji ja↑

B: no spiš² kocūr se bojī go_a Bela se zaš boji kocūra↓ (...)

E1: a jak vyglūndo kocur~

B: taki čorny↓/ čornohńedy³↓/ (...) to mama go dostała na školeńi⁴ na kůńec roku_ albo cośi↓/ ot studentůf↓

E-s tfoja mama je naučycelka↑

B: ehe ańgjelskigo↓/ a českigo↓

E-s: a ty byš teš chćała być naučycelka↑/ čym byš chćała być↑

B: lekarka zvjyřunt albō~/ albo to co mama pracuje↓

E-s: (...) a aktorka↑ (...) jaki majūm žyvyt ty aktorki a modelki~

B: modelki majūm ^{p1} moc pińynzy↓

E1-s: (...) a namalovałaš še uš kjedy↑

A: jako třebas⁵ ocy nebo⁶ tak~

B: (...) a mūj brat chce pracovać na zmyrzlińe⁷↓/ (...) staršy je ve šustej klaše be↓/ (...) no graje fūr⁸ na počitaču⁹ nīc inšego nē robi↓

¹ cz. kńucet, zakńucet, forma 'kńukne' jest neologizmem, pol. (za)skomleć; ² cz. spiš, spiše, pol. raczej; ³ cz. hńedý, pol. brązowy; ⁴ prawdopodobnie chciała powiedzieć „w szkole”; ⁵ cz. třeba, pot. třebas, pol. załóźmy, na przykład; ⁶ cz. nebo, pol. albo, lub, bądź; ⁷ cz. zmrzlina (sg.), pol. lody (chciałby sprzedawać lody); ⁸ cz. pot. furt, gw. fūrt, pol. wciąż, ciągle; ⁹ cz. počitač, pol. komputer.

O karate (dziewczynki)

E-s: do kůtek teš chožíće↑

A: na bazyn aŋgielski malovaŋi a_ už asi¹ ŋic↓

B: na karate (...)

E-o: a jaki maš pas~

B: bjoły mjala(m) mjeć fjalovy² ale jo była každy źyŋ na paskovaŋu³ ŋimocno⁴↓

E-o: gže trenuješ~

B: no jag je Frydecka⁵↑/ tak tam je taki obrofski⁶ dům i tam ja sem⁷ f tym~/ pjeršym pa-
tře⁸ ŋe f tym ale~/ f tym ganc⁹ na gůře↓/ f sobote bendę (miała zawody) i~/ ē už mŋałam
a bendę mjeć mistrofstfi sfjeta poharu¹⁰↓/ bude¹¹ tento¹² tyźyn f sobote↓

E-o: a ile moš belek na tym paše↑

E-s: sům tam jaki pruhi¹³↑

B: no~/ sům ale my to podle¹⁴ tego ŋe robjymy mušymy otpaskovać¹⁵↓/ albo coši uro-
bić¹⁶ po japoŋsku↑/ bo nům to beže (trener) mŋvić a my to mušymy ukozać¹⁷ a jak~/ ŋic
s tego ŋe bedymy vježeć tak~/ ē ŋe otpaskujymy (...)

¹ cz. asi, pol. chyba; ² cz. fialový, gw. fjołkowy, pol. fioletowy; ³ ‘egzamin, dzięki któremu można uzyskać wyższy stopień sprawności; zewnętrznie — zmiana pasa, koloru pasa’; ⁴ cz. niemocny, gw. ŋimocny (rodz. męski), ŋimocno (rodz. żeński), pol. chory; ⁵ ul. Frydecka; ⁶ cz. obrovský, pol. olbrzymi; ⁷ forma cz. já jsem, gw. jo (žech) je, pol. jestem; ⁸ cz. patro, pol. piętro; ⁹ gw. ganc, pol. zupełnie; ¹⁰ cz. o pohár z mistrovství světa, pol. (kwalifikacja do) pucharowych mistrzostw świata; ¹¹ forma cz. bude, gw. beje, beže, byže, pol. będą; ¹² cz. tento, gw. tyn, tyn oto, pol. ten, tu ‘w tym (tygodniu)’; ¹³ cz. pruh, l. mn. pruhy, pol. pas, pasy; ¹⁴ cz., gw. podle, pol. według; ¹⁵ ‘zdawać na kolejny pas / na kolejną belkę (w wypadku młodszych zawodników), zmienić kolor pasa’; ¹⁶ cz. udělat, pol. zrobić; ¹⁷ cz. ukázat, gw. ukozać, pol. pokazać.

O sobie (chłopcy)

E-s: (...) a skůnd žešće sům s Češyna↑

A: jā~/ my sům s Češyna tu s tego↓

B: jō s Ťerlicko Hradšišće¹↓

E-s: gdo će voži (do szkoły) tata↑

B: tatā a ŋikjedy~/ vjykšoścŋm mama_ a ŋikjedy tata↓

E-o: to po dvujke pšyježža czy jak~

B: ŋe jeden jedno ałto my še tam vejźemy↓

A: jo mŋm mame s Čech a tate mŋm s Polski↓

E-s: a kaj mjyškoš f Češy(nie)↑

A: ja tu f tym českim↓

E-s: a kjery ci še barży podobo~

A: češki↓/ ja nebo² tu je~/ tu je moc tych na tym rynku↑/ tu tu sům ty parady gŋralski↓

E-o: a kjedy to jest~

A: nō to zazvyčaj raz v mješŋcu~

E-o: a latem źimō teš↑

A: (do kolegi) ŋi že³↑

C: asi⁴ ní↓

A: latym~/ myšlym že beže ale vjosnúm uš to byvo↓

E-s: no_a mjelišće žyń žečí↑

A: ešče ní bedymy mjeć mŭmy na plakatach↓

B: jutro by my mjeli mjež ž_e_idymy do kina kajši⁵↓/ nebo~

¹ oficjalna nazwa czeska Těrlicko–Hradišće; ² cz. spójnik nebo, pol. albo; ³ no nie?, prawda?; ⁴ cz. asi, pol. chyba; ⁵ gw. kajši(k/ej), lit./pol. gdzieś, dokądś.

O zainteresowaniach (chłopcy)

E-s: co vas interesuje↓

A: mjē interesuje matematika↓/ bjeगाñē płyvañē ježžyñē na roveře↓

E-o: a narty↑

A: narty se učym_ale na na ły na łyřvy¹~

E-s: ale dŭma isto nie mŭwiš na narty ale na~/ na skije ní↑

A: ja na skije↓

E-s: a robjŭm ešče ve szkołach taki ty kurzy↑

B: zawody↓

A: zawody↑

C: robjŭm↓

A: my byli na zawodach ros~

C: jo był fčora↓

E-s: fčora na zawodach na skijach↑

C: ní ale~/ taki tyn trŭjbŭj↓

E-o: to co to je~

C: tam tam chybješ² piłkŭm skočeš do pjosku a bjeгаñēš na (...) metrŭf↓

E-o: a jaki mjałeš čas~

A: ešče nie ogłošili vynikŭf↓/ a my↑/ ros byli↑/ tam na vyrchu³ jak se ježē do Tšyńca↑/ tak tām↑/ my byli na zawodach~/ tam my řucali balŭnym⁴↑/ skokali my do pjosku↑/ bjeга na~/ ē to~/ gŭñili my na pjynžēšŭnt metrŭf a potym na třista↑/ třista metrŭf↓

E-s: to je godne⁵ třista ní↑

A: ja je to došć↓/ a byłžech drugi↓ (...)

C: jo był čforty↓

(...)

E-s (...) a teš će bavi sportovać⁶↑

B: dužo⁷↓

E-s: tak povjyc co moš nejračy⁸↓

B: nejračy mŭm řut piłkŭm~/ (...) takŭm tŭm¹⁰ nie vjym jak še nazyvo ale je tako mjyn-šo↓

A: ale že umjyš tymi čyškimi chybać⁹~

E-s: a co še robi s tŭm čyškŭm piłkŭm~

A: no to je tako čyžejšo piłka a to~/ a to~

C: a to še zatočiš¹⁰~

A: a chybněš¹¹↓

B: po polsku pchnoće¹² kulo↓ (...)

(na temat zawodów narciarskich)

C: no jo tam ježžim↓

B: bo tam teras tam nigdo ne šmjy¹³ už ježžic yny¹⁴ ci zavodnicy↑/ tam sum do staršych taki vy~/ ē vynagrozyńi¹⁵ taki že to taki mo vlaječki¹⁶ tam postavjali↑/ a taki slalům↑/ je vjynkšy↑/ mjeli go o dož delšy¹⁷↑/ a my go mjeli taki mjynšy¹⁸↑/ a jedna tako ne vjym že-fčynka albo ne vjym gdo↑/ ūna še tam vyvaliła po nům šel skuter uš↓/ zľumane kolano myšlym↓ (...) był šnyk ale uš še lepił by to topnało nejračy¹⁹↓/ že tam nafujali²⁰ (...) tak strašny zalodovjałe²¹ blbje²² se ježžilo↓

¹ wymowa nietypowa; ² gw. chybać: chybjesz, pol. rzucać: rzucasz; ³ gw. na vyrchu, pol. na górze; ⁴ cz. balón, gw. balón, pol. piłka; ⁵ cz. hodně, gw. godně, pol. dużo, sporo; ⁶ cz. sportovat, pol. uprawiać sport, trenować; ⁷ bardziej odpowiedni byłby wyraz 'bardzo'; ⁸ cz. mít nejraději, gw. mječ nejračy, pol. najbardziej lubić; ⁹ gw. chybać, pol. rzucać; ¹⁰ cz. zatočit se: zatočiš, gw. zatočyc: zatočyš, pol. zakręcić: zakręcisz się, zrobisz obrót; ¹¹ gw. chynůć/chynyc: chyńeš, pol. rzucić: rzucisz (forma chybniesz jest neologizmem utworzonym prawdopodobnie na wzór cępněš — o tym samym znaczeniu); ¹² pchnięcie; ¹³ cz. nikdo nesmí, gw. žodyn ne šmjy, pol. nikomu nie wolno / nikt nie może; ¹⁴ cz. jenom, gw. jyny/yny/ynym/ynům, pol. tylko, jedynie, wyłącznie; ¹⁵ od cz. vyhrazený (teren), w sensie wyznaczony/wytyczony, ogrodzony, ograniczony; ¹⁶ cz. vlaječky, pol. chorągiewki; ¹⁷ cz. (o dost) delší, gw. (dość) delšy, pol. (znacząco, znacznie, o wiele) dłuższy; ¹⁸ cz. menší, gw. mjynšy, pol. mniejszy; ¹⁹ nejračy, pol. najchętniej; ²⁰ gw. nafujac (o śniegu), pol. zawiać; ²¹ neologizm — zlodowaciale; ²² cz. blbě, gw. gupje, pol. głupio, niedobrze, źle.

O zadaniach szkolnych (chłopcy)

E-o: co umjyš robić↓/ ličyć↓

A: zadańa tekstove↓

E-s: no_ale to ni ma matyka ni↑

A: ja je to↓

B: ja je to↓/ to se ličy~

E-s: tag mi povjycće jaki taki zadańi~

A: to je zadańi↑/ že gdošik~/ tam je napisane~/ Janek mjoł~

B: tela_a tela cukjerkůf na pŕiklat~

A: dvacet cukjerkůf↑/ a zjot se pjynć↓

E-o: i vjela mu zostało co↑

A: žešyńć↓

C: ni patnost↓

A: patnost↓

E-o: a pišeće oľfkami čy pjurami~

A: my pjurami↓

E-o: a na počotku↑

A: oľfkami my pisali↓

E-o: a za nagrode pjurami↑

A: my dostali od Mikołaja pjūra~

C: bo ot Karola tata~

E-o: a jak to vjyš~ (že Mikołaj to był tata Karola)

A: nebo¹ jo go poznoł~/ po głoše↓

(na temat zajęć plastycznych)

E-o: co robiće↑

B: taki různé~/ různé takje jak pańi ũna ma takom dužom grubŭm kšŭške_ a jak še ji tam co zapodoba_ albo na interneće↑/ tak my to začnemy robíc↓/ na žeń matki śmy robili takje na bambuše kfjatki ē s plastyku opalane takje↓/ (...) a jak jes tō długa praca tak na dvje lekcje bo my mamy dvje lekcje za sobom (...)/ ty kfjaty śmy robili myśle na šeš lek-
cji albo vjęcy↓

(...)

E-o: a zadańa gže robiće v domu čy na šfjetlicy↑

A: v domu↑

B: nĳkiedy↓/ nĳkiedy (na śwĳetlicy) ješli my sŭm pŕĳgłošŭńi²↓

A: āle jo še űe bedym pŕĳgłošać do šfjetlicy~/ co jo bedym šežeć~/ do tego do sali gim-
nastyčnej na podvŭrko~

E-s: ale tyž je f šfjetlicy isto³ tymu abys űe był sŭm dŭma űĳ↑

B: ē űi bo mama űi može (po mnie) pŕĳž bo ũna je zajynto_ aji tata je zajynty a bapća~/
a žadek tež je zajynty a bapća v dŭmu_ a nĳkiedy ĳže do doktora~/ a bapća by mje
mušała (...) tak tu čakŭm ešče vedle šfjetlice⁴ to už je ostatńi mŭj rok↓

E-s: a do kjerej⁵ tu mušĳ počkać~

B: ē rŭžńe↓/ gŭvńe do čforteĳ↓

¹ bo, ponieważ; ² cz. přihlášení, gw. pŕĳgłošŭńi, pol. zgłoszeni, zapisani (na śwĳetlice); ³ gw. isto, pol. chyba, prawdopodobnie; ⁴ forma wg cz., tzn. dopełniacz deklinacji miękkotematowej rodz. żeńskiego na -e, pol. obok śwĳetlicy; ⁵ gw. kjero: do kjereĳ, pol. która: do której.

O obiadach na stołŭwce i w domu (chłŭpcy)

E-s: a chożĳće tu na_objot↑

A: ja my tu chozymy↓/ tam po^d nami je jadalńa↓

E-s: jak tam waŕŭm¹~

A: dobre↓/ žĳšo byly špagety²↓/ ale jo čekŭm na picce↓

B: pica³ űi ma pica űe byže↓

A: (...) no čysto je tyn~/ čysto sŭm ty ryby ryby (...) űne űe sŭm dobre űne űe sŭm do-
bre (...) ošci űi ale~

B: no ošci tam űe sŭm to je pravje vyošćŭne⁴ ganc⁵~/ a űi ma to nejlepše↓

A: nebo⁶ tam na tym je taki žĳvny~/ no taki syr~/ anebo pomidory taki nĳkiedy na tym sŭm↓

E-s: (...) a co moće raži jag jyće dŭma co vŭm waŕŭm~

A: jo čysto picce↑/ a špagety to sŭm moje nejlepše~/ a řizeg⁷_ a řizek↓

C: jo mŭm jo mŭm čysto vječŭr mŭm~/ takĳ chlebiki (w) vajušku⁸~

B: jo mŭm nejčyšci jaksi špagety bo mŭj brat Dańel je strašńe lubĳ↓

E-s: a umjyš uš sům teš co uvaříč↑

B: ehe jak jo se žívům⁹ dycki¹⁰ na Dańela ůn se žívno na ty fšyski programy že ůn ník-jere recepty¹¹ _aji zno na spamjyńć¹² a jo znům jedyn↓/ michane vajca¹³↓

¹ cz. vařit: vaří, gw. vaříc: vařům, pol. gotować: gotują; ² cz. ortografia špagety, wymowa [špageti], pol. spaghetti; ³ cz. ortografia pizza, wymowa [pica], pol. pizza; ⁴ wg vykošćune, tzn. pozbawione kości, tu — ości; ⁵ gw. ganc, pol. zupełnie, całkiem, całkowicie; ⁶ cz. nebo, anebo, pol. albo; ⁷ cz. řízek, pol. sznycel, kotlet schabowy; ⁸ cz. vajčiko, gw. vajuško, pol. jajeczko; ⁹ cz. dívat se na něco, gw. žívać se na co: žívům se, pol. patrzeć: patrzę, oglądać: oglądam; ¹⁰ cz. vždy, pot. vždycky, gw. dycki, pol. zawsze; ¹¹ cz. recepty, pol. przepisy, też receptury; ¹² cz. zpaměti, gw. na spamjyńć/spamjyńći, pol. na pamięć; ¹³ cz. míchaná vejce, gw. vaječnica, pol. jajecznica.

O wizytach w Polsce, za granicą (chłopcy)

E-s: a do Polski chožíće↑

B: níkjedy¹ múj tata tam choží~/ j-jak se mu zníščům gožíńki² albo taki ty řečy jo tam chozym ž žatkym na tork↓

E-s: co tam kupujeće~

B: ē oščypki↑/ a kfjaty ešče kupujům↑/ ā níkjedy j-jařyny↓

E-s: a to chožíš tu ku Olže↑/ na tyn dolny tork↑

B: ē jo provje³ moz nie vjym ale je to blisko Kastoramy a Kařlandu polskigo↓/ a jak ní mā jag ní ma f polskim to co žadeg by chćoť tak ůn íže do tu českigo tuke(j)⁴ je bliskō~/ blisko~/ (sklep) Hoby↓/ tukej je taki tork mjynšy⁵ mały↓

(...)

E-o: a nad možem↑/ f Polsce bylišće↑

A: jo był jo był~/ (...) tam było tak↓/ tam były parasolē↑/ tyn~/ ložárnía tam była teš↑ (...)
ale moře było strašnie žimne↓

E-o: a to kjedy byleš~

A: to že^{ch} to žeh mjoť tři roki nebo⁶ čtyry~

E-o: a to žimō byleš latem↑

A: to žech był tag jag było ty chmury były↓

E-s: a kaj⁷ byšće teraz na ty feryje chćeli pojechać~

C: jo by chćoť jechać do Turciji↓/ jo uš tam ros był↓ (...) no v hotelu pjyńćihvjezd'ičkoyvm⁸↓ (...) ja jo był se požívaž⁹ na delfiny taki to přectavjní...

B: a můglišće se kůmpaž z ními↑/ ní↑

E-o: a ty še kompoleš↑

B: ní ale na Malće my rozmysłali¹⁰ o tym↓/ čy vyjaz(d) ložům čy kůmpańi z delfinami↓/ ale za jedmům osobe↑/ to było jag za caľum rožine na tej lůtce↓/ z delfinami kůmpańi↓ (...)

A: jo był zaš f Italiji¹¹↓

C: jo był aji v Grecu¹² ešče~/ z bapćům↓

A: jo v Němjecku¹³↓

¹ cz. někdy, gw. níkjedy, pol. czasem, czasami; ² cz. hodinky, gw. gožíńki, pol. zegarek; ³ cz. právě, gw. pravje, provje, pol. właśnie; ⁴ gw. tu(kej), pol. tu(taj); ⁵ cz. menší, gw. m(j)ynšy, pol. mniejszy; ⁶ cz. nebo, gw., pol.

albo; ⁷ gw. jak, pol. gdzie, dokąd; ⁸ cz. pětihvězdičkový hotel, pol. hotel najwyższej kategorii, z pięcioma gwiazdkami; ⁹ gw. pozívać še, pol. popatrzeć; ¹⁰ gw. rozmyslać, pol. namyslać się, zastanawiać się; ¹¹ cz. Itálie: v Itálii, gw. Italija: w Italiji, pol. Włochy: we Włoszech; ¹² cz. Řecko: vcku, gw. Grecyja: w Grecyji, pol. Grecja: w Grecji; ¹³ cz. Německo: v Německu, gw. Nymcy: w Nymcach, pol. Niemcy: w Niemczech.

Grupa 2.

O problemach w szkole i poza nią (A: dziewczyna, B: chłopiec; chłopiec sziaka, ale niekonsekwentnie)

E-s: (...) no ā f pjyršej klaše jakśće se tu zwykli¹~

A: no s počúntku jo mjała taki problem mje se tu tag né chćało chožíć~/ taki~/ až nénavišć~/ (...) no tak jo tak vybjyrała_a potym žech se zdecydowała sama tu↑/ no žeh né vježała kaj inži tagže²~/ to mi tag jaksi zbyło³↑/ a jo ^{žeh}čuła⁴ f tej klaše nénavišć↓/ jo tu tak né chćała↓

E-s: stresovało će to↓

A: no↓/ barzo↓/ tyn dojazd mušała^{ch} fća(s) stovać_a~/ půžno do dǔmu_a~

E-s: i co zmjyńilo še to čy ni↓

A: a ja ^{no tak}↓/ u(ž) žech se tera(z) zwykla tag už je to dobre~

E-s: a moš tu jakǔm partyje⁵↑

A: ehe↑/ ja sǔm tu žefuški s Vydryńe (miejscowość) tagže⁶ super↓

E-s: čym ježžiš~

A: ałtobusym a potym cugym⁶↓

(...)

E-s: no ā tag jako myślym ot stróny tej nałki było to čyški dlo ćebje čy ni~

A: ja teš ^{no taki}~/ jo se tag myślała že to tu beje tag na ty jzyky taki čyžejše a okazało še že spiš⁷ ta ē bjologja chemja~/ že to je taki taki čyžejše no~

E-s: (...) a ty↑/ jag žeś se zwykoł↑

B: no tak~

E-s: moš tu_aji kolegǔf s poctavǔfki čy žeś tu je sǔm f klaše~

B: no ja jo je s koležankǔm a ešće aji z jablǔnkovjanami~/ tak~/ kapke žech se zwyknǔł ale tyn počúnteg je~/ jako na fšyckich inšych školach čyški↓/ se zwyknyč nejprynži⁸~/ ale~/ spiž ni tyn zvyk⁹ ale~/ jako sytułacija zaleži↓/ eši žeh je na kogoši nasmolǔny¹⁰↑/ že mje gdoši sklamo¹¹↑/ nebo¹² ni↑/ tež zaleži nebo~/ podle sytułaciji~/ jak tu f tej škole je~/eši~/ eši to je čyški nebo~

E-s: (...) ańi teras jag žeśće byli na tej vyćećece tag žeśće se baržy né zžyli↑

A: povježoľbyh že moz ni↓

E: a vyśće chožili do stejnej¹³ poctavǔfki↓/kaj↓

A, B: do Jab(ł)ǔnkova↓

E-s: tośće tež muśeli dojyžžac↓

A: no_ale to né było to taki strašne~/ jynym¹⁴ ałtobusym ałtobus jechoł přímo¹⁵ tak~/ tag žech to_ale teras aji tym cugym_a~/ uš to je dali no~

E-s: mjyškoće f sfojim dǔmu isto že↑/ moće jaki gospodarstfo↑/ co ta(m) moće~

A: barany koje~/ pjeska~/ kocury kury~

E-s: gdo še o to staro~

A: jo mama no tak fšecy¹⁶↓/ tata~

E-s: (...) a vy teš↑

B: no my_ už ní můmy~/ my kjedyši mjeli ale žišo můmy jyny kury_a psa↓

E-s: no a tyn žíšejšy žyň jak še vům tu podobo né podobo~/ interesuje vas tyn temat~

A: jā tag je to taki fajne taki což innego~/ myšlym že to był dobry pomys¹~

E-s: (...) a interesuje će moda↑

A: né žeby(ch)¹⁷ to jakoš lubiła ale tak~/ popatř~

E-s: a chožiš do Polski↑/ na jakī oblyčki¹⁸↑

A: tylko časami~/ jag je cesta¹⁹~

E-s: a co će bavi²⁰~

A: rysovać sport~/ (...)

E-s: tagže²¹ zamjas(t) vychovaňa muzyčnego chožiš dō vychovaňa plastyčnego↓/ a co tam robiće~

A: můvimy o obrazach~/ co tam na nich vižimy~/ o tym jako co cht'el basňig řic(t)²² jakoby~

E-o?: a sami tfožyce↑

A: teš↓/ to mamy chyba tšy prace za rok↑/ zrobić↑/ vždycki²³ pa(n) nam povje na jaki temat↑/ mamy sobje což vymyšleć~

E-o?: a techniki↑

A: terass né tera(s) šmy mjeli tylko takje~/ takje jako na sfěj na sfojům vyobražné což vymyšleć~/ ale žebyšmy jako tak~/ rysovali to né↓/ myšmy robili taki projekt o šebje↑/ myšmy mjeli obrysovać sfoje čało_i naklejić abo narysovać jakješ řečy co nas~/ vystihujům²⁴↑/ ā ra(s) šmy robili takom pracē vitraš↓/ to była taka~/ super↓/ šmy robili↓

E-s: no a sport jaki↓

A: narty↓/ (...) zjazdůfki↓/ slalom↓/ učestniče v zavodāch↑/ na Mostach²⁵ f Polsce~/ fšynže↓/ na Istebnej↓

E-s: (...) a ty a sport↑

B: no jo moc sporty~/ sport moc~/ jagby~/ né užyvům nebo~/ jo se spiš²⁶ mje se spiš podobo motorsport↑/ a~/ abo jo mům rot~/ geografje geografja se mi podobo~

E-s: a chožiž do jakich kůlek↑

B: chožil žeh na francuski~/ a^{le} teraz už né chožim bo~/ už ní ma moc tyn čas bo jak přidym do dūmu tak sūm čtyry gožiny níš tam dojadym~/ tag už je čma~/ ešče se třeba poživa(ć) na dalšy žín↓

E-s: a přes feryje↑

B: to žeh je dūma relaxujym~/ anebo²⁷ se bavjym↓/ (z) sūmšadami↓

E-o: (...) ot ilu lat robiš te te zjazdy~

A: nō~/ vlašćivje o(d) třech juž mje tata naučyl ale do do klubu tag nigdy né chožilam tylko~/ s tatem s tatom↓

(...)

E-o: (...) vy ješče né možeće tak podjoć pracy (v) vakacije~

B: ot pjentnastu lat ot pjentnastu lat~/ no od ošemnastu možna pracovać navet na zmjany~

A: a tak jakō zarobić sobje jakješ pjeņože to juž možna↓/ jak še s kimś umůvi tak to by šło~

B: ale přez noz nie możemy robić přez noc od ošemnastu lat↓

(...)

E-s: a moće tam koło pezetkao²⁸↑/ źało funguje²⁹↑

A: ja~

E-s: co tam robiće~

A: jo ta(m) moc nie chozym ale~/ jakiś wystavy tam orgañizujům~/ ē zebraña~

E-s: no a pry³⁰ tam je jakiś ochotńické d'ivadło³¹↓

A: (...) ja super ůni sům strašnie fajni~/ tak^{im} to iže tak ot serca tam je to taki~/ tyh luži znůmy tagže vjymy jak~/ jak se chovjům³² normalnie tak~/ to je ganc³³ super~ (...)

E-s: a dło młožeży teš tam cośi robjům specjalnie↑

A: jes tam jakiś klub młodych~/ nie vjy(m) co tam robjům~/ ešče^{ch} tam nie była~

E-o: (...) bo jak še šostra buduje to~/ budujeće ješče potpivńičone czy bes pivńić↓

B: (...) no to zależy↓/ ješi to chcom~/ jako~/ te novočasne moderńi³⁴ důmy~/ nie bedom mjały↓

E-o: (...) a materjały to tutaj juž po časkej strońe kupujeće czy ježeće tež do Polski kupovać↑

B: no bo jeji małžonek³⁵ ůn pracuje (f) firmje a ůn to~/ ůn to ta(m) może nakupić³⁶↓

¹ cz. zwyknout si: zwykli si, gw. zwyknyć/zwyknůć še/se: zwykli še/se, pol. przyzwyczajai się, przyzwaczai-li się; ² cz. także, pol. więc; ³ cz. zbyť, zbyło, gw. zbyć, zbyło, pol. (po)zostać, (po)zostało; ⁴ gw. czuć: czuła zech, pol. odczuwać: odczuwałam; ⁵ cz. parta, gw. partyja, pol. paczka (kumple); ⁶ gw. (z niem.) cug, pol. pociąg; ⁷ cz. spíš, spíše, pol. raczej; ⁸ gw. nejpryndzy(j), pol. jak najszybciej; ⁹ cz. i gw. zwyk, pol. nawyk, zwyczaj, przyzwyczajenie; ¹⁰ gw. nasmolůny, lit. zdenerwowany, oburzony; ¹¹ cz. zklamát: zklamał, gw. skłamać: skłamał, pol. rozczarować: rozczarował; ¹² cz. nebo, pol. albo; ¹³ cz. stejny, gw. stejný, pol. ten sam, identyczny; ¹⁴ gw. jyny(m), pol. tylko, jedynie; ¹⁵ cz. přímo, pol. bezpośrednio; ¹⁶ wszyscy; ¹⁷ cz. ne žebych..., ale, gw. ni žeby..., pol. nie twierdę, że..., ale...; ¹⁸ gw. oblyčki, pol. ubrania; ¹⁹ cz. i gw. mít cestu, gw. mieć po ceście, pol. mieć po drodze, tu: przy okazji; ²⁰ cz. baví mě, pol. interesuje mnie; ²¹ patrz ²; ²² cz. fraz. co tím chtěl básník říct?, pol. co poeta miał na myśli — o czymś trudnym do zrozumienia; ²³ cz. vžy, vždycky, gw. dycki, pol. zawsze; ²⁴ cz. vystihovat někoho, vystihují, pol. trafnie przedstawić, charakteryzować; ²⁵ nazwa miejscowości Mosty (koło Jabłonkowa), potocznie mówi się na Mostach, nie w Mostach; ²⁶ patrz ⁷; ²⁷ cz. anebo, nebo — patrz ¹²; ²⁸ koło PZKO, tj. koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego; ²⁹ cz. fungovat: funguje, teź gw. fungować, pol. funkcjonować, działać: działa; ³⁰ cz. prý, pol. rzekomo, pono(ć); ³¹ cz. ochotńické divadlo, pol. teatr amatorski; ³² cz. chovat se: chovají se, pol. zachowywać się: zachowują się; ³³ gw. (z niem.) ganc, pol. zupełnie; ³⁴ cz. moderní, pol. nowoczesny; ³⁵ Zaolzianie, mówiąc po polsku, używają wyrazu małżonek (małżonka) zamiast mąż (żona); ³⁶ cz. nakoupit, pol. zrobić zakupy.

5. PODSUMOWANIE

Mowa *po naszymu*, czyli niby-gwara zaolziańska — to swoisty wieloskładnikowy konglomerat językowy. Blisko sto lat (1920–2014) funkcjonowania tradycyjnej gwary zachodniocieszyńskiej w odmiennym kulturowo, politycznie i demograficznie mikroświecie spowodowało, że przechowuje ona archaiczne elementy już nieobecne lub rzad-

ko obecne po polskiej stronie Olzy, przejmując równocześnie elementy języka czeskiego. Jej specyfika wynika z tego, że jako system językowy powinna mieć określony skład, ale same składniki mogą być zarówno lokalne, jak i obce, sprowadzone („importowane”) z innych używanych tu na co dzień kodów językowych. Te dodatkowe składniki-transfery, nieuniknione w sytuacji, gdy mieszkaniec Zaolzia komunikuje się z wieloma osobami o czeskich/polskich korzeniach etnicznych; z osobami o różnych rodzinnych relacjach narodowych (współmałżonek pochodzenia polskiego/czeskiego, teściowie pochodzenia polskiego/czeskiego, młodzież tworząca związki o różnych konfiguracjach i inne), czynią z gwary transgranicznej (ponadgranicznej) specyficzny twór (etnolekt, regiolekt), występujący tylko na czeskim brzegu rzeki Olzy. Należy jednak podkreślić, że owa lokalna niby-gwara nie jest piętnowana w komunikacji, jej użytkownicy nie wstydzą się tego, że ją znają i stosują, zawsze jednak najpierw sondują parametry sytuacji komunikacyjnej.

Pisząc o języku Zaolzian, trzeba pamiętać o tym, że współczesne języki żywe, a do takich zaliczają się i język polski, i język czeski, nieustannie ewoluują. Więc o ile uczestnik komunikacji pochodzenia polskiego nie ma możliwości kontaktowania się z żywym językiem polskim, szczególnie z aktualną polską potocznością, a równocześnie chce się wypowiadać swobodnie, spontanicznie, inklinuje w stronę kodu bardziej dostępnego — większościowej czeszczyzny. To stwierdzenie odnosi się również do mówienia *po naszymu*, ale z inklinacją w stronę polszczyzny, gdzie trudniej dochodzi do aktualizacji środków językowych, szczególnie leksykalnych, niż w wypadku mówienia *po naszymu* bardziej z czeska (schemat 1). Zjawisko to uzewnętrznia się poprzez zapożyczenia (nazwy nowych przedmiotów, procesów, zjawisk, relacji) — nazwy te są transmitowane za pośrednictwem czeszczyzny lub wywodzą się z niej bezpośrednio. Proces czechizacji mowy Zaolzian i ich orientacji na kulturę czeską stara się — z większym lub mniejszym powodzeniem — powstrzymać (zahamować) przede wszystkim polskie szkolnictwo mniejszościowe (schemat 2), zdając sobie równocześnie sprawę z tego, że absolwenci szkół z polskim językiem nauczania muszą się sprawdzić na studiach w Czechach lub w czeskojęzycznym środowisku zawodowym i że tego ich startu życiowego nie wolno im utrudniać.

Na zakończenie można zadać pytanie o przyszłość gwary zachodniocieszyńskiej — a właściwie owej niby-gwary — na Zaolziu. Można dostrzec trzy potencjalne rozwiązania:

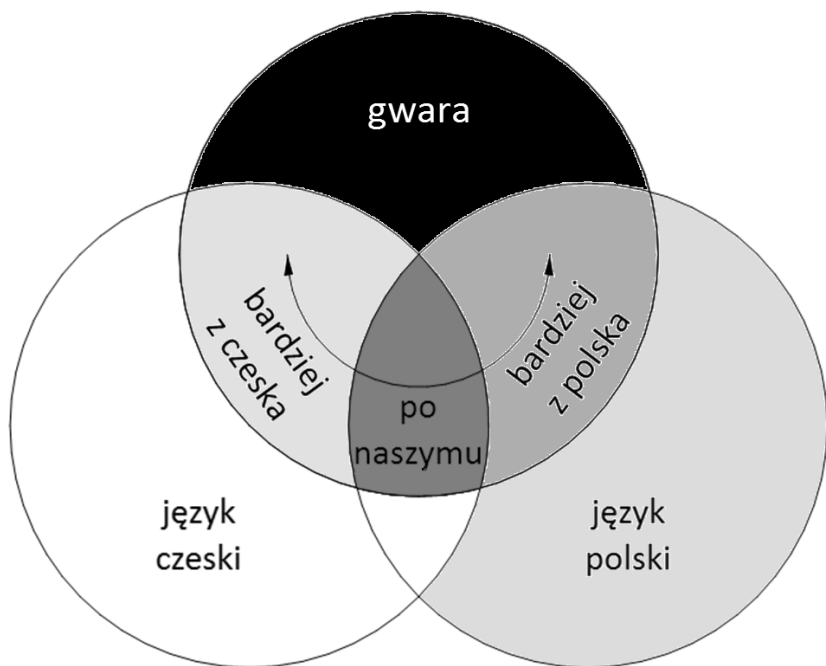
1) Gwara przetrwa, bo przetrwają jej użytkownicy, szczególnie polskie etnikum zaolziańskie. Czynniki demograficzny nie jest jednak satysfakcjonujący (por. spis z marca 2014 r., gdy przynależność do polskiego etnikum zgłaszało ok. 26 tysięcy informatorów, dla porównania — w 1921 roku narodowość polską deklarowało blisko 100 tysięcy więcej mieszkańców).

2) Gwara będzie ulegać asymilacji w kierunku interdialektu laskiego lub czeskiego języka mówionego (potocznego), o czym przesądza czynnik polityczny: gwarowy substrat językowy funkcjonuje w państwie czeskim; dominujący potencjał kulturowy, ekonomiczny i językowy ma charakter państwowy, ogólnospołeczny.

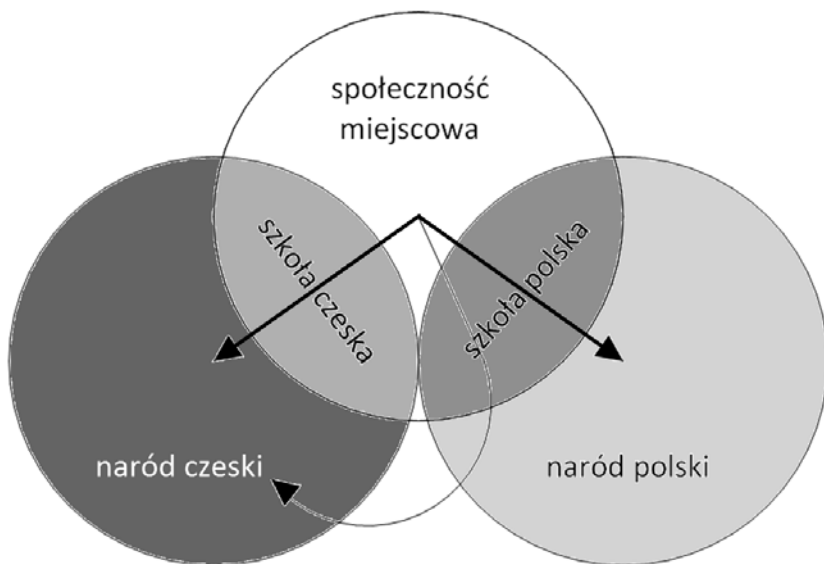
3) Gwara zaniknie nie z powodów politycznych, ale pragmatycznych, komunikacyjnych, tak jak dzieje się to z gwarami gdziekolwiek poza Zaolziem, ponieważ kurczy się jej sfera (strefa) używania (schemat 3), a pozostanie przywilejem folkloru, reliktem subkultury lokalnej, atrakcją zabawy ludowej.

BIBLIOGRAFIA

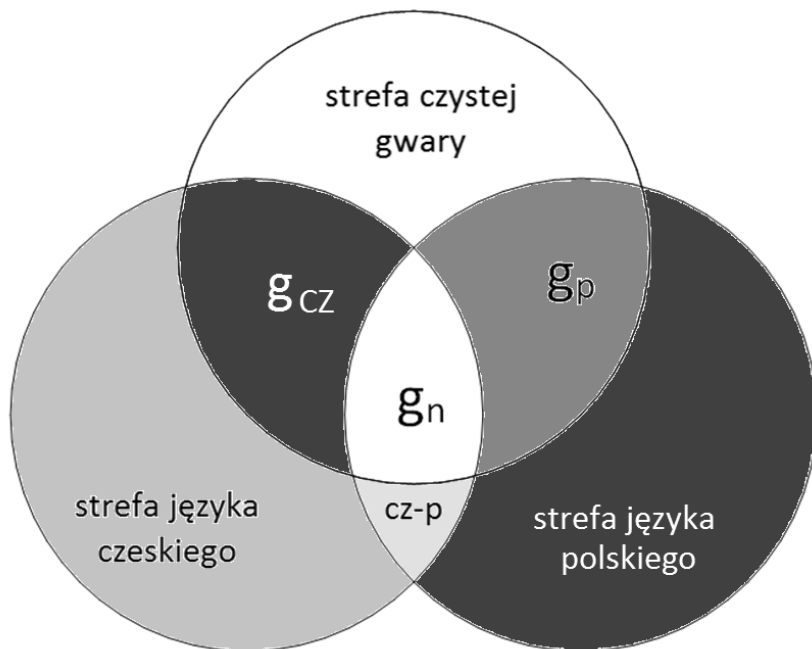
- Barwińska M. 2004: Językowe wykładniki tożsamości etnicznej, *Język Polski* LXXXIV, nr 2, 88–97.
- Bogocz I. 1996: *Świadomość i kompetencja językowa najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu*, Ostrava: Ostravská univerzita.
- Bogocz I., Bortliczek M. 2001: Współczesne właściwości gwary jabłonkowskiej w Republice Czeskiej, [w:] W. Lubaś, M. Balowski (red.), *Studia nad współczesnymi językami i literaturami południowo- i zachodniosłowiańskimi*, Opole: Uniwersytet Opolski, 91–105.
- Bogoczová I. 2005: Nářečí těšínské, [w:] L. Dokoupil, M. Myška, J. Svoboda (red.), *Kulturněhistorická encyklopedie Slezska a severovýchodní Moravy II*, Ostrava: Ostravská univerzita, 21–23.
- Bogoczová I., Bortliczek M. 2014: *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) // Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Ostrava: Ostravská univerzita.
- Damborský J. 1999: Świadomość normatywno-stylistyczna a współczesna norma językowa wśród polskiej mniejszości na Zaolziu, [w:] J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 331–336.
- Dubisz S. (red.) 1997: *Język polski poza granicami kraju*, Opole: Uniwersytet Opolski.
- Dubisz S. 2001: Język polski poza granicami kraju, [w:] S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Język polski*, Opole: Uniwersytet Opolski, 492–499.
- Gajda S. 2008: Polszczyzna wobec przemian kultury polskiej i europejskiej, [w:] S. Gajda (red.), *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, Opole: Uniwersytet Opolski, 9–75.
- Havránek B. 1934: Česká nářečí, [w:] *Československá vlastivěda III, Jazyk*, Praha: SFINX, Bohumil Janda, 84–218.
- Kucała M. 1994: *Twoja mowa cię zdradza*, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Kucharzyk R. 2001: Gwara w ocenie jej użytkowników, *Język Polski* LXXXI, nr 1–2, 98–103.
- Labocha J. 1997: *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Labocha J. 2002: Problem tożsamości językowej i kulturowej na pograniczu polsko-czeskim, [w:] E. Jeleń, M. Rauen, M. Świątek, J. Winiarska (red.), *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 207–214.
- Okoniewska J. 2003: Regionalizm dzisiaj i jego konsekwencje dla słowników [...], [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 2, *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 141–146.
- Šatava L. 2009: *Jazyk a identita etnických menšin (Možnosti zachování a revitalizace)*, Praha: Sociologické nakladatelství.
- Warchala J. 2003: *Kategoria potoczności w języku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wronicz J. 2007: Pozycja dialektu wobec innych odmian polszczyzny, *Język Polski* LXXXVII, nr 2, 91–96.
- Zaolzie teraz — <www.zaolzieteraz.kc-cieszyn.pl> [14.07.2014].



Schemat 1: Układ językowo-odmianowy



Schemat 2: Układ tożsamościowy



Schemat 3: Układ komunikacyjny

Wyjaśnienia:

Miejscowy Czech: z reguły potrafi komunikować się w języku czeskim, w gwarze z czeska (g_{cz}), ewentualnie — po naszymu (g_n).

Miejscowy Polak: z reguły potrafi komunikować w języku czeskim, polskim, w gwarze z polska (g_p) i po naszymu (g_n).

Strefa czystej gwary: obejmuje teksty stylizowane na użytek tekstów folkloru, np. teksty twórców regionalnych.

Strefa cz-p: obejmuje użytkowników, z reguły pozamiejscowych, którzy nie znają gwary, ale znają język polski i język czeski albo uczą się tych języków.

SUMMARY**On Multilingualism in the Czech Part of the Cieszyn/Těšín Silesia**

Key words: the Zaolzie region, dialect, speech (colloquial), ethnic minority.

The present paper describes linguistic situation in the Cieszyn/Těšín Silesia on the Czech side of the border where Poles and Czechs live together. Assuming that many language codes are used here, including the Cieszyn/Těšín dialect, the authors investigated the sociolinguistic situation in Polish-minority schools in this region. The analysis of the vernacular used by students, who were 6–18 years old, enabled the authors to describe their colloquial speech, which includes the dialect as well as the elements of the Polish and Czech languages. Having analysed the transcripts, the authors came to the following conclusions: 1) the colloquial speech clearly differs from a traditional form of a dialect; 2) it is not the indicator of ethnicity of the speaker; 3) its usage depends on each individual communicative situation. The authors' comments are illustrated by small parts of transcribed texts.